

## IV

Lucyna Krzemieniecka

### *Wieczór wigilijny*

To właśnie tego wieczoru,  
gdy mróz lśni, jak gwiazda na dworze,  
przy stołach są miejsca dla obcych,  
bo nikt być samotny nie może.

To właśnie tego wieczoru,  
gdy wiatr zimny śniegiem dmucha,  
w serca złamane i smutne  
po cichu wstępuje otucha.

To właśnie tego wieczoru  
zło ze wstydu umiera,  
widząc, jak silna i piękna  
jest Miłość, gdy pięści rozwiera.

To właśnie tego wieczoru,  
od bardzo wielu wieków,  
pod dachem tkliwej kolędy  
Bóg rodzi się w człowieku.

## ***Klasa IV***

*Jerzy Ficowski*

### ***Szron***

Jak pięknie się zrobiło dziś!  
Park pełen białych jest koronek:  
Każda gałązka, zeschnięty liść  
Są przystrojone białym szronem.  
- Skąd wziął się szron taki?  
Czy wiesz?  
- Nie...  
- To rzecz zwyczajna jest i prosta:  
bielutką niby mleko mgłę  
zaskoczył mróz.  
I tak szron powstał.  
Tak za nim noc się stała dniem,  
mróz mgłę przemienił w szron po troszku...  
No, teraz wiesz już wszystko.  
- Wiem!  
Ten piękny szron  
to jest  
mgła w proszku.

## **Klasa IV**

**Dorota Gellner**

### **ZIMA**

Zima wcale nie jest cicha.

W zimie wiele głosów słyhać:

Dzwonią dzwonki, trzeszczą sanie –

To jest właśnie zimy granie.

Mróz

Wygrywa groźnym palcem

Na klawiszach sopli walce,

Wiatr za płotem gwizdże, hula...

Bęc

Upadła śnieżna kula.

Pewnie dzieci grają w śnieżki.

Szurr – ktoś zgarnia

Śnieg ze ścieżki.

Dzwoniec gubi się w piosence,

A my

Wyciągnijmy ręce

I chwytajmy śnieg mięciutki – śnieżne gwiazdy,

Zimy nutki.

## Klasa IV

Tadeusz Kubiak

### *Wigilijny wieczór*

Gdyby dziś przemówił kogut,  
toby zapiał – kukuryku!  
Dziesięć kur w jednym kurniku,  
gospodarzu, bardzo ciasno,  
ni pogadać, ani zasnąć...

Gdyby dziś przemówił zając,  
toby wykpił myśliwego,  
że nabiegał się, nastrzelał,  
napsuł prochu. I nic z tego...

Gdyby dziś przemówił koń,  
to tak rzekłby: – Chętnie zwożę  
drzewo z lasu, siano, zboże,  
lecz pamiętaj, żem ja koń,  
tylko koń, a nie słoń...

Gdyby przemówiła myszka,  
myszka rzekłaby cichutko:  
– Po co macie tego kota?  
Nawet butów nie da pogryźć,  
pędzi, goni mnie niecnota...

Gdyby pies zagadał, rzekłby:  
– I psiej łapie rękę podaj,  
otwórz drzwi i wpuść do domu,  
gdy na świecie psia pogoda.

Ha, a gdyby dziś przemówił  
za kominem sam pan świerszcz,  
to dopiero byłyby piękny,  
najpiękniejszy wiersz...

## **Klasa IV**

Wanda Chotomska

### ***Kolęda***

Nasza mama kocha muzykę  
i my także muzykę kochamy,  
więc na gwiazdkę myśmy kupili  
płytę dla naszej mamy.

Potem była wigilia, choinka,  
pierwsza gwiazdka błysnęła z nieba,  
myśmy wszyscy siedzieli przy stole  
i ta płyta zaczęła śpiewać.

Złotą świeczką mrugnęło drzewko,  
zatańczyły na ścianie cienie,  
– Dobry wieczór... – szepnęła mama  
– Dobry wieczór, panie Chopinie.

Płyta grała scherzo z kolędą,  
rozśpiewały się pięknie klawisze  
i tak było, jakby naprawdę  
Chopin do nas, do domu, przyszedł.

IV

Wanda Chotomska

*To już pora na wigilię*

To już pora na wigilię, to już czas,  
A tu jeszcze kogoś nie ma pośród nas,  
A tu jeszcze, a tu jeszcze ktoś ma przyjść,  
Bo przy stole wolne miejsce czeka dziś.  
Gwiazdo betlejemska, prowadź go przez świat,  
Żeby razem z nami przy tym stole siadł.  
Prowadź go tu do nas z tych dalekich dróg,  
Żeby razem z nami kolędować mógł.  
Daj mu światło, bo tak łatwo zmylić ślad,  
Daj nadzieję, kiedy w oczy wieje wiatr,  
Strudzonemu, zmęczonemu pomóż iść,  
Bo samotny nikt nie może zostać dziś...

Leopold Staff

***Gwiazda***

Świeciła gwiazda na niebie,  
Srebrna i staroświecka,  
Świeciła wigilijnie,  
Każdy zna ją od dziecka.

Zwisały z niej z wysoka  
Długie, błyszczące promienie,  
A każdy promień to było  
Jedno świąteczne życzenie.

I przyszli – nie magowie  
Już trochę postarzali –  
Lecz wiejscy kolędnicy,  
Zwyczajni chłopcy mali.

Chwycili za promienie  
Jak w dzwonnicy za sznury,  
Ażeby śliczna gwiazda  
Nie uciekła do góry.

Chwycili w garść promienie,  
Trzymają z całej siły,  
I teraz w tym rzecz cała,  
By się życzenia spełniły.